

A woman with brown hair is lying down, her face tilted back. A hand with pink nail polish is placed on her forehead. Overlaid on her face is a dramatic image of a dark, stormy sky with bright yellow and orange lightning bolts. The text 'REIKI DEMONICZNE LECZENIE' is superimposed on the lower part of her face.

REIKI DEMONICZNE LECZENIE

REIKI
DEMONICZNE
LECZENIE

REIKI DEMONICZNE LECZENIE

Opracowanie redakcyjne
Monumen Sp. z o.o.

Projekt okładki
Helena Żurawska

Zdjęcia
WavebreakMediaMicro, Adobe Stock
Triff, Shutterstock

Skład i łamanie
Anna Szarko

Korekta
Marta Rozwadowska

Copyright© 2019 by Wydawnictwo Monumen
All rights reserved

ISBN 978-83-66133-30-3

Wydawnictwo Monumen
os. Przemysława 16A/6
61-064 Poznań
www.miesiecznikiegzorcysta.pl

Zamówienia Księgarnia ludzi wolnych
tel. 22 266 80 20
sklep@miesiecznikiegzorcysta.pl
www.monumen.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Zasady wartościowania reiki jako terapii alternatywnej	19
Reiki w świetle dokumentu episkopatu USA	27
Reiki – zwodnicze samoleczenie	31
Skuteczność nie jest miernikiem dobra	42
Reiki – niebezpieczne kłębowisko herezji	51
Reiki i „okultystyczny cud”	69

ŚWIADECTWA

Reiki nie ma nic wspólnego z Bogiem	77
Ciernista droga do Boga	88
Poznałam wiele sztuczek szatana	92

WPROWADZENIE

Prezentujemy Czytelnikowi ważną książkę na temat metody reiki. Pierwsze pytanie, na które należy odpowiedzieć, brzmi: czym ono w ogóle jest? Reiki (jap. uniwersalna energia życia) to praktyka inicjacyjna i okultystyczna, przedstawiana eufemistycznie jako naturalna *technika relaksacyjna, terapeutyczna i uzdrowicielska; systemy naturalnego uzdrawiania opierające się na idei uniwersalnej energii, która jest niezbędna do życia i przenika wszystkie żywe organizmy* (S. Beźnic, „Reiki”, w: „Religia. Encyklopedia PWN”, Warszawa 2003).

Już sam powyższy opis wskazuje, że ideologia reiki zasada się na monistycznym czy panteistycznym światopoglądzie. Mamy tu więc filozoficzny błąd monizmu i teologiczny błąd panteizmu, które to błędy łatwo otwierają na grzech idolatrii. Reiki nie jest więc tylko techniką, ale przede wszystkim jawi się jako inicjacyjny rytuał, który otwiera na

najcięższy i najbardziej niebezpieczny grzech, jakim jest idolatria (razem z grzechem pychy). Dlatego owocem tego typu okultystycznej inicjacji są zawsze – w mniejszym lub większym stopniu – ingerencje i zniewolenia demoniczne, o czym świadczą egzorcyści chrześcijańscy wszystkich wyznań (w swoich pracach korzystałem np. z licznych badań i odkryć teologów prawosławnych).

Wynika to także z faktu, że inicjacja okultystyczna stanowi w istocie zaproszenie złych duchów do pomocy czy też otrzymania od nich jakiejś tajemnej mocy, co jednak nigdy nie odbywa się za darmo. Płaci się za te „dary” ogromną cenę.

Inicjacja to otwarcie na duchowy świat, przypieczętowane określoną symboliką, a okultystyczna inicjacja to otwarcie na świat duchów, które zawsze chętne są do pomocy, ale nigdy za darmo. Im większy grzech pychy czy też im głębszy grzech idolatrii, tym bardziej skutecznie świat duchów złych „pomaga” temu, kto te grzechy popełnia. Niezwykle istotne jest odkrycie tej zależności.

W przypadku reiki występuje podobna zależność jak w przypadku paktu z szatanem, którego teologię rozpracował św. Augustyn, zaś z samym paktem inicjacja okultystyczna bywa tożsama. Ciekawe, że owa zależność (im więcej grzechu, tym więcej okultystycznej mocy od złych duchów) występuje także w muzułmańskiej ocenie czarów, magii czy okultystycznego uzdrowicielstwa.

Grzech idolatrii ze wszystkimi jego konsekwencjami popełniają w tym przypadku przede wszystkim chrześcijanie.

Przyjmując bowiem kontrinicjację reiki, zdradzają własną, chrześcijańską inicjację. Z tej racji odpowiedzialność chrześcijan jest o wiele większa, podobnie jak swoista satysfakcja złych duchów w przypadku gorszącej niewierności chrześcijan. Niestety, w reiki uwikłało się wielu katolickich duchownych i sióstr zakonnych, zwodząc wielu katolików. Skutki tego odstępstwa są bolesne, a czasem tragiczne. Są niebezpieczne zarówno dla ducha, jak i dla ciała. Chcemy w tej książce o tym opowiedzieć.

Według zwolenników teorii i praktyki reiki jest to dawna tradycja rzekomo naturalnego uzdrawiania, ponownie odkryta pod koniec XIX w. przez Japończyka M. Usuiego, o którym jeszcze więcej powiemy. W takiej formie reiki jest głównie reklamowana. Podkreśla się ponadto, że nie ma ono charakteru religijnego. Tymczasem jest ono nie tylko światopoglądem, ale i kultem. Reiki wyrasta bowiem z kontekstu okultystycznej (magicznej) inicjacji (kontrinicjacji) Usuiego i transmisji tego doświadczenia innym ludziom (przekaz inicjacyjny). W tym sensie reiki stanowi formę religii – przede wszystkim dlatego, że wchodzi w obszar tego pojęcia na zasadzie swoistej inwersji typu okultystycznego czy magicznego ustawienia postaw pseudoreligijnych i antyreligijnych.

Chodzi tu w istocie o przekaz grzesznych i niebezpiecznych duchowych postaw, opartych na magicznej „manipulacji *sacrum*” oraz profanicznym przedefiniowaniu wielkich religii jak buddyzm i chrześcijaństwo w duchu magicznego uproszczenia i powierzchownego synkretyzmu (gdzie

zawsze mówi się o reinkarnacji). Chodzi też o przekaz określonych duchów, ponieważ reiki ma wyraźnie charakter mediumiczny i spirytystyczny, gdzie wspomniana „pomoc” świata duchów odgrywa rolę decydującą.

Nieprzypadkowo więc jest to jedna z najpopularniejszych metod czy inicjacji New Age, wcielającej wszystkie teoretyczne i praktyczne zasady ideologii tego ruchu. Odpowiada też głównym teoretycznym zasadom spotykanym także w bioenergoterapii czy homeopatii, nawet jeśli na powierzchni występują pewne różnice.

W naszej książce ukazane zostaną różne aspekty zagrożeń ze strony tej ideologii oraz praktyki reiki w formie nie tylko błędów filozoficznych i teologicznych. Pokażemy też różne mechanizmy zwodzenia duchowego (w tym zwodzenia demonicznego), które dokonuje się m.in. przez manipulację językową i pseudonaukową, ukrywającą prawdziwą naturę reiki. W tym zdemaskowaniu okultystycznej i spirytystycznej (demonicznej) natury reiki pomagają też świadectwa jego byłych wyznawców.

Zwolennicy reiki twierdzą, że jest ona wieczna, tak jak wieczna jest mądrość. Dopiero jednak w połowie XIX w. za sprawą wspomnianego dr. Usuiego została owa mądrość ponownie odkryta. Tak twierdzi legenda o systemie reiki, która najczęściej była przekazywana ustnie. Sam Usui był rzekomo duchownym chrześcijańskim, choć nie wiadomo, jakiego wyznania. Zainteresowany tajemnicą cudów czy-
nionych przez Jezusa i Buddę, rozpoczął poszukiwania

w tekstach chrześcijańskich, a następnie w klasztorach buddyjskich w Japonii. Wreszcie natrafił na księgi pisane w starożytnym języku. Jedna z nich zawierała nieznane i zapomniane słowa, symbole oraz znaki, jakimi rzekomo posługiwał się Budda, a które zostały spisane przez jego ucznia. Znajdowały się tam szczegółowe opisy metod leczenia: formuły, znaki, opisy pozycji rąk. Ta wiedza nie dała jeszcze Usuiemu mocy uzdrawiania. Szukał więc nadal, ale tym razem w samym sobie. W tym celu podjął trwające 21 dni praktyki medytacyjne oraz post. Na jednej ze świętych gór położył także 21 kamieni.

Po jakimś czasie przeżył doświadczenie inicjacji: dostrzegł spływający z nieba świetlisty promień, który poraził go swoją mocą. Spłynęły też na niego świetliste znaki. Usui odkrył je jakby po raz wtóry, wcześniej zobaczył je bowiem w świętych księgach. Gdy wyszedł z transu (*sic!*) i schodził z góry, skaleczył się w duży palec u nogi. Chwycił się za zranione miejsce, a ból i krwawienie ustąpiły. Okazało się, że otrzymał moc.

Opisana tutaj inicjacja ma wyraźnie charakter okultystyczny. Inicjująca siła jest bowiem, po pierwsze, nieznana (*occultus*), a po drugie, bezosobowa. Sposobem jej doświadczenia jest mediumistyczny trans, w którym człowiek stanowi kanał nieznanej i bezosobowej siły. Trans ten jawi się jako przeciwieństwo religijnej ekstazy, w której człowiek rozmawia twarzą w twarz z osobowym Bogiem, a nie z bezosobową siłą.